Narodowe Forum Muzyki

Przestrzeń dla piękna

05 **stycznia**
czwartek
19:00

NFM, Sala Kameralna

Dwa oblicza Wiednia

Camerata Galiciana Trio:
Joanna Bogdańska – mezzosopran
Marcin Danilewski – skrzypce
Zofia Mazurkiewicz – fortepian

W.A. Mozart

J. Haydn

B. Bartók

Program:
Wolfgang Amadeus Mozart (1756–1791)
Voi che sapete i *Non so più, cosa son, cosa faccio* – arie z opery *Wesele Figara*
Sonatina G-dur KV 301
I Allegro con spirito
II Allegro
Joseph Haydn (1732–1809) *Del mio core* – aria z opery *Dusza Filozofa albo Orfeusz i Eurydyka*
Ludwig van Beethoven (1770–1827) *Romance G-dur* op. 40
***
Franz Lehár (1870–1948) *Kto me usta całuje, ten śni* z operetki *Giuditta*
Fritz Kreisler (1875–1962) *Petite valse*
Franz Lehár *Pieśń o willi* z operetki *Wesoła wdówka*
Béla Bartók (1881–1945) *Tańce rumuńskie*
Robert Stolz (1880–1975) *Zagraj mi, Cyganie* z operetki *Dama z portretu*
Vittorio Monti (1868–1922) *Czardasz*
Rudolf Sieczyński (1879–1952) *Wiedeń, miasto moich marzeń*
[80']

Omówienie
Agata Adamczyk

„Kto w Wiedniu raz był i wino w nim pił, kto walcem upoić się dał, w Dunaju błękicie rozmarzył się skrycie, raz jeszcze przeżyć by chciał" – słowa pieśni Rudolfa Sieczyńskiego wydają się najbardziej trafną zapowiedzią dzisiejszego wieczoru, podczas którego usłyszymy dzieła z czasów cesarskiej świetności miasta. Bo „kto w Wiedniu raz był", ten z pewnością doświadczył specyficznego uroku stolicy Austrii, poczuł ducha jej imperialnej przeszłości oraz aurę wystawnych balów, elegancji, a także frywolnych oper i operetek. To Wiedeń Haydna, Mozarta i Beethovena, jak również Lehára, Kreislera i Stolza. To Wiedeń dostojnego walca, żywiołowej polki i ognistego czardasza.

Wolfgang Amadeus Mozart miał raptem trzy lata, kiedy ujawnił się jego geniusz muzyczny. Ojciec szybko rozpoznał talent syna i zaledwie trzy lata później wyruszył z nim i nieco starszą Nannerl w pierwsze tournée po Europie. Od tego momentu podróże stały się chlebem powszednim młodego muzyka. Obliczono, że spędził w nich jedną trzecią część swojego życia. We wrześniu 1777 r. trasa koncertowa 21-letniego Mozarta obejmowała wizyty w Monachium i Mannheim. Tam spędził kilka miesięcy, tam też po raz pierwszy się zakochał. Wybranką serca była śpiewaczka Aloisia Weber, choć to jej siostra (Constanze) cztery lata później została żoną kompozytora. Zanim w marcu 1778 r. Mozart wyruszył do Paryża, w Mannheim stworzył sześć sonat na skrzypce i fortepian. Inspiracją dla cyklu stały się sonaty Josepha Schustera, które wykonywał w Mannheim. Określił je jako „niezłe", a ich kopię wysłał do ojca – opisał w niej swoje zamiary stworzenia czegoś w podobnym stylu. Cały cykl dedykował Marii Elżbiecie – hrabinie Palatynatu. Pierwszą z *Sonat* była dwuczęściowa *Sonata na skrzypce i fortepian nr 18* KV 301.

Fikcyjna postać Figara już od początku swego istnienia budziła spore kontrowersje. Po raz pierwszy Figaro pojawił się w 1775 r. jako tytułowy bohater – cyrulik sewilski – sztuki Pierre'a Beaumarchais'go. Sześć lat później, w utworze *Szalony dzień, czyli wesele Figara*, francuski pisarz ponownie opowiedział perypetie służącego i jego pracodawcy – hrabiego Almavivy.

Prapremiera *Wesela Figara* Beaumarchais'go odbyła się 27 kwietnia 1784 r. Georges Danton wołał, że „Figaro zabił szlachtę", a Napoleon okrzyknął dzieło „rewolucją już w czynie". Przedstawienie wywołało prawdziwą sensację: „Co się działo pod teatrem i w teatrze, tego dzieje sceny nie pamiętają z pewnością. Najwyżsi dostojnicy tłoczyli się razem z roznosicielami afiszów, złamano kordon straży i kratę żelazną; parę osób uduszono w ścisku. [...] Księżne i margrabiny czuły się szczęśliwe, wciśnięte gdzieś w kącik na galerii obok osób więcej niż wątpliwego towarzystwa" – relacjonowano.

Wiedeń, który pilnie nasłuchiwał nowinek z Paryża, przygotowywał się do własnej premiery sztuki. Trupa Emanuela Schikanedera dokonała przekładu i zaplanowała wystawienie dzieła na 3 lutego 1785 r. Na drodze do realizacji przedsięwzięcia stanął tym razem cesarz Józef II. Wszystkich wiedeńczyków pochłonęła zatem, w atmosferze skandalu, lektura dzieła Beaumarchais'go. Nieśmiertelność *Weselu Figara* zapewnili jednak dopiero Wolfgang Amadeus Mozart oraz Lorenzo da Ponte – jeden z najlepszych librecistów Wiednia.

Mozart z własnej inicjatywy zdecydował się na skomponowanie muzyki, co było w tamtych czasach dość niezwykłym zjawiskiem. Zaledwie kilka lat wcześniej, w odpowiedzi na propozycję pewnego znajomego, w liście do ojca złościł się: „Ten dureń sądzi, że na własne ryzyko będę pisał opery komiczne, nie mając pewności, czy będą wystawione". Tym razem zaryzykował. Librecistą został da Ponte. Cesarz wyraził zgodę, stawiając jednak warunek: tekst zostanie oczyszczony z akcentów politycznych. Mozart zaczął komponować w połowie października 1785 r., a już pod koniec listopada opera była gotowa. Skąd to szaleńcze tempo? Być może termin wystawienia dzieła był naglący. Do premiery jednak doszło dopiero kilka miesięcy później,

1 maja 1786 r., w wiedeńskim Hofburgtheater. „Opera [...] została uznana [...] za rzecz wzniosłą i prawie boską" – zanotował da Ponte. Prawdziwy sukces osiągnęła jednak dopiero w Pradze. Wykonawcą arii *Voi che sapete* oraz *Non so più cosa son, cosa faccio*, które usłyszymy tego wieczoru, jest młody paź Cherubin (zarówno w teatrze, jak i w operze jest to rola przeznaczona dla młodej dziewczyny); opowiada w nich o swoich namiętnościach i miłości do wszystkich kobiet.

Opera Josepha Haydna *Dusza filozofa albo Orfeusz i Eurydyka*, ostatnia w dorobku kompozytora, na swoją premierę czekała ponad półtora wieku. Po śmierci Nikolausa Esterházyego w 1790 r. Haydn otrzymał zamówienie od londyńskiego impresario Johna Galliniego na kilka symfonii oraz operę. Dlatego muzyk porzucił dwór i wyjechał do Anglii. Gallini kierował Królewskim Teatrem i to właśnie w nim w 1791 r. miała zostać wystawiona *Dusza filozofa*. Kontrakt gwarantował 300 funtów za sześć symfonii i tyleż samo za operę. Trwały już przygotowania do prapremiery z obsadą złożoną z największych ówczesnych gwiazd, gdy król Jerzy III wydał zakaz wystawiania oper w stylu włoskim, uniemożliwiając tym samym prawykonanie utworu.

Po raz pierwszy opera została wykonana 9 czerwca 1951 r. we florenckim Teatro della Pergola. W obsadzie znalazły się takie gwiazdy, jak Maria Callas i Boris Christoff. Dziś usłyszymy wzruszającą arię Eurydyki, śpiewaną w godzinę śmierci – *Del mio core*.

Romance G-dur op. 40 Ludwiga van Beethovena, przeznaczony na skrzypce z towarzyszeniem orkiestry, zapowiadał rodzącą się nową epokę – romantyzm. Dzieło powstało w 1802 r., cztery lata po *Romance F-dur* op. 50. Kompozytor opublikował je w 1803 r., dwa lata przed wydaniem drugiego – stąd myląca numeracja. *Romance G-dur* jest utrzymany w dość pogodnym charakterze, co lekko zdumiewa, zważywszy, że od końca lat 90. XVIII w. Beethoven zaczął tracić słuch. Początkowo żywił nadzieję, że to tylko chwilowa niedyspozycja, później zdał sobie sprawę z nieodwracalności tego procesu. Kryzys nastąpił jesienią 1802 r., gdy kompozytor przebywał w podwiedeńskim Heiligenstadt. Artysta sporządził wówczas tzw. testament heiligenstadzki – list do braci, w którym opisywał swój stan psychiczny. Choroba doprowadziła go niemal do samobójstwa, a jedyną rzeczą, jaka go powstrzymała, była sztuka.

Muzycznego opracowania libretta *Wesołej wdówki*, napisanego przez Victora Léona i Leo Steina na podstawie komedii Henriego Meilhaca *L'attaché de légation*, pierwotnie miał dokonać Richard Heuberger. Jak podaje Lucjan Kydryński, pierwsze takty partytury tak rozczarowały librecistów, że zerwali z artystą kontrakt. Za namową sekretarza Theater an der Wien skomponowanie muzyki powierzyli 35-letniemu Franzowi Léharowi. Wybór ten okazał się najlepszą decyzją. I chociaż początki były trudne, bo odtwórcy głównych ról na własną rękę zaopatrywali się w kostiumy, a reżyser Léon osobiście zadbał o dekorację, to po trzydziestym spektaklu frekwencja zaczęła rosnąć, a publiczność – reagować coraz bardziej entuzjastycznie. Wkrótce melodie z *Wesołej wdówki* nucił cały Wiedeń. Już w następnym sezonie operetkę grały prowincjonalne teatry monarchii austro-węgierskiej, teatry niemieckie, a także teatr warszawski. W 1907 r. *Wesoła wdówka* podbiła Nowy Jork, Sztokholm oraz Londyn, następnie Kopenhagę, Moskwę, Mediolan, Madryt, Paryż i Brukselę. Świat ogarnęła prawdziwa gorączka – na rynku pojawiły się produkty *á la Wesoła wdówka*: kapelusze, buty, perfumy, cygara, torebki, lalki, czekoladki, a nawet kotlety. Partię Hanny Glawari – młodej milionerki, o której rękę i pieniądze rywalizują bywalcy paryskich salonów – śpiewały największe gwiazdy.

Choć Lehár uważał swoją *Giudittę* za dzieło wyjątkowo udane, krytycy byli odmiennego zdania. Jak podaje Kydryński, wytykano kompozytorowi kiczowate, banalne libretto oraz wystawienie dzieła w wiedeńskiej Staatsoper. Szacunek Lehára dla tej instytucji sparaliżował jego inwencję twórczą i sprawił, że utwór ten raził sztucznością.

Prapremiera *Giuditty*, która odbyła się w 1934 r., była wielkim wydarzeniem w życiu kulturalnym Wiednia. Na widowni zasiadł prezydent Austrii,

a muzykę rejestrowały mikrofony stu dwudziestu towarzystw radiowych z całego świata.

Fritz Kreisler przeszedł do historii dzięki fenomenalnej grze na skrzypcach. Charakteryzowały ją wirtuozowska technika, temperament, nowoczesna, gęsta wibracja, wyraziste frazowanie, wyjątkowo piękne brzmienie, które było utożsamiane z elegancją przedwojennego Wiednia. Do najsłynniejszych kompozycji artysty należą miniatury skrzypcowe *Cierpienia miłosne*, *Chiński tamburyn* i *Piękny rozmaryn*. Część z nich powstała w wyniku współpracy z legendarnym pianistą Siergiejem Rachmaninowem, który jak można przypuszczać, pomagał Kreislerowi też w innym utworze – fortepianowym *Petite valse* z 1927 r.

Cykl sześciu *Tańców rumuńskich* należy do najczęściej wykonywanych utworów Béli Bartóka. „Muzykę Bartóka – pisze Bogusław Schaeffer – cechuje jakaś ogromna siła wewnętrznej spójności, przekonywający walor osobowości niespotykanej, jedynej. Słuchamy tej muzyki ponad tendencjami i prądami, jakby w innych wymiarach, nie zestawiając jej z niczym innym, gdyż nie miałoby to dla jej poznania żadnego znaczenia". Kompozytor, jako pasjonat folkloru, podróżując z fonografem po Węgrzech i państwach sąsiednich, rejestrował oryginalne melodie ludowe. Nie cytował ich w swoich utworach, ale nawiązywał do ich charakterystycznych cech. W kręgu zainteresowań znalazły się również melodie słowackie, rumuńskie i bałkańskie. Bartókowi udało się dokonać syntezy tradycji ludowej z europejskim językiem muzycznym. W *Tańcach rumuńskich* z 1915 r. pobrzmiewają echa muzyki cygańskiej, prostych melodii pasterskich i żywiołowych polek.

Roberta Stolza przyjęło się określać mianem „ostatniego króla walca wiedeńskiego". Stworzył on aż czterdzieści siedem zgrabnych i przyjemnych do słuchania operetek oraz muzykę do dziewięćdziesięciu filmów, a ponadto dwa tysiące pieśni wykonywanych przez Marlenę Dietrich, Freda Astaire'a i Jana Kiepurę. Kompozytor wielokrotnie wspominał, że „walc jest sensem [jego] muzycznego życia i [...] ma w sobie wiele tajemnic do odkrycia". Prapremiera *Damy z portretu*, powstałej na podstawie powieści Alfreda Grünwalda do libretta Ludwiga Herzera, odbyła się w Zurychu w 1932 r. Podczas balu otwierającego akcję operetki Jadwiga, piękna, młoda wdowa po księciu węgierskim, śpiewa nostalgiczną polską pieśń – pieśń ze swojej ojczyzny.

Czardasz, węgierski taniec ludowy, składa się z dwóch części: wolnej i szybkiej. Ze względu na swój żywiołowy charakter przedostał się on do cygańskiej tradycji muzycznej i to właśnie przez ludność romską został spopularyzowany. Włoski kompozytor, skrzypek i dyrygent Vittorio Monti, choć tworzył operetki balety i kompozycje wokalne, a na przełomie XIX i XX w. współpracował z jedną z najbardziej popularnych wówczas francuskich orkiestr symfonicznych, przeszedł do historii jako twórca ognistego *Czardasza*. Ta powstała w 1904 r. kompozycja na skrzypce lub mandolinę z fortepianem została oparta na motywach zaczerpniętych z węgierskich melodii ludowych.

Rudolf Sieczyński, wiedeńczyk polskiego pochodzenia, był cenionym urzędnikiem i prawnikiem. Poza pracą zawodową zajmował się pisaniem książek o historii stolicy Austrii, jej obyczajach i kulturze. Komponował też do własnych tekstów pieśni o tematyce wiedeńskiej. Jego najsłynniejszym dziełem jest *Wien, du Stadt meiner Träume* (*Wiedeń, miasto moich marzeń*) z 1912 r. Utwór został oznaczony jako op. 1 i przetłumaczony na kilka języków; jest uznawany za nieformalny hymn Wiednia. Stał się też inspiracją dla twórców filmu o tym samym tytule.

Joanna Bogdańska

Urodziła się w Warszawie w rodzinie o tradycjach teatralno-muzycznych i już w wieku 6 lat rozpoczęła naukę gry na fortepianie. Studiowała śpiew w salzburskim Mozarteum oraz na Universität für Musik und darstellende Kunst w Wiedniu (dyplom 2014 r.). Tam miała możliwość zapoznać się ze stylem muzyki wiedeńskiej – klasycznej i operetkowej. Śpiewaczka regularnie występuje w Wiedniu, m.in. na koncertach w pałacu Schönbrunn i na koncertach oratoryjnych. Na festiwalu Passion Artist w Wiedniu kreowała partię Cherubina w *Weselu Figara* W.A. Mozarta. Joanna Bogdańska od kilku lat współpracuje z orkiestrą kameralną Camerata Pontresina oraz Salonorchester St. Moritz w Szwajcarii, gdzie corocznie bierze udział w letnich koncertach. Wystąpiła również z recitalem pieśni na festiwalu Musique au Léman w Thonon-les-Bains we Francji. W Polsce współpracuje z Tatrzańską Orkiestrą Klimatyczną, z którą w Zakopanem wykonała partię altową ze *Stabat Mater* K. Szymanowskiego. Dwukrotnie była też gwiazdą koncertów sylwestrowych. W Krakowie z Tatrzańską Orkiestrą Klimatyczną wykonywała pieśni W. Lutosławskiego. Jako stała solistka zespołu kameralnego Camerata Galiciana wystąpiła m.in. na koncercie finałowym festiwalu Caper Lublinensis 2015, organizowanego przez Filharmonię Lubelską, oraz na koncertach muzyki popularnej.

Marcin Danilewski

Artysta pochodzi z rodziny o dużych tradycjach muzycznych. Już w wieku 4 lat rozpoczął naukę gry na skrzypcach. Ukończył Uniwersytet Muzyczny w Warszawie pod kierunkiem prof. K. Jakowicza oraz Uniwersytet Mozarteum w Salzburgu pod kierunkiem I. Ozima. Jest laureatem wielu konkursów zarówno w Polsce, jak i za granicą. Jako solista koncertował w większości krajów Europy i w Japonii. Marcin Danilewski jest koncertmistrzem NFM Filharmonii Wrocławskiej oraz orkiestry Camerata Pontresina (Szwajcaria).

Marcin Danilewski, fot. archiwum artysty

Joanna Bogdańska, fot. archiwum artystki

Zofia Mazurkiewicz

Urodziła się w 1986 r. w Krakowie. W wieku 6 lat rozpoczęła naukę gry na fortepianie w PSM I i II st. im. F. Chopina w Opolu. W 2010 r. ukończyła Akademię Muzyczną im. K. Lipińskiego we Wrocławiu, następnie kontynuowała naukę na studiach podyplomowych w Leeds College of Music (Wielka Brytania) w klasie fortepianu J. Ficherta. W trakcie studiów otrzymała prestiżowe stypendium Steinwaya dla najlepszego studenta oraz występowała jako solistka z towarzyszeniem Leeds College of Music Symphony Orchestra, wykonując *I Koncert fortepianowy* L. van Beethovena. W 2014 r. ukończyła z wyróżnieniem studia w zakresie korepetycji operowej w Royal Conservatoire of Scotland (Glasgow, Szkocja), gdzie pracowała nad produkcją wielu przedstawień operowych, w tym *Snu nocy letniej* B. Brittena we współpracy ze Scottish Opera. W 2013 r. została przyjęta do Programu Kształcenia Młodych Talentów realizowanego w ramach Akademii Operowej działającej przy Teatrze Wielkim – Operze Narodowej w Warszawie. Jako akompaniator i korepetytor współpracuje m.in. z National Youth Choirs of Scotland, Bearsden Choir, Lyric Opera Studio Weimar, Theater Rudolstadt, Aberdeen International Youth Festival. Od 2015 r. pracuje również jako nauczyciel fortepianu i akompaniator w Zespole Szkół Muzycznych im. S. Moniuszki w Wałbrzychu.

PEŁNE BIOGRAMY ARTYSTÓW:

www.nfm.wroclaw.pl/repertuar/biogramy

Organizator:

NFM NARODOWE FORUM MUZYKI

Partner:

Bank Polski

Sponsor złoty:

TAURON

NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia, współprowadzona przez:

Wrocław miasto spotkań

DOLNY ŚLĄSK

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

WROCŁAW 2016 Europejska Stolica Kultury

EUROPEJSKA STOLICA KULTURY